

PROJEKT LOTTO - EKSPERYMENT PUBLICZNY SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKI W CIEMNO

Krzysztof Jaros

Tekst udostępniony na licencji Creative Commons BY-NC-ND 2.5
(Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych).

Dnia 24 maja 2004 roku, na ówczesnym forum zostało umieszczone powiadomienie o eksperymencie online następującej treści:

Jest to pierwszy eksperyment tego typu, nikt na świecie z tego co mi wiadomo nie przeprowadzał go wedle przyjętych przez nas założeń. Eksperyment pośrednio dotyczy jasnowidzenia w czasie i widzenia przyszłości. Chciałbym jednak uspokoić tych którzy na wstępie uznają swój brak uzdolnień, że tak naprawdę nie chodzi o widzenie przyszłości a o wykorzystanie zupełnie innego mechanizmu bardziej związanego z pamięcią i intuicją w sprawach codziennych. Jest to coś co można próbować od stanów Focus 10 począwszy jeśli chodzi o pracę z nagraniami hemi-sync.

W eksperymencie mogą uczestniczyć wszyscy forumowicze, nie tylko Odkrywczy. Dla Odkrywców zadanie jest obowiązkowe (lecz bez konsekwencji w przypadku niewywiązania się; raczej w ten sposób zyskujesz dodatkowe punkty w programie, za chęć współpracy).

Proszę o jedno. Potraktujcie to poważnie, ale zarazem jako zabawę. Na czym ona polega? Waszym zadaniem jest przeprowadzić sesję (ile razy zechcecie), podczas której - w stanie względnego wyciszenia umysłu / procesu rozumowania i dialogu wewnętrznego, intencjonalnie zadajcie pytanie odnośnie "obrazów związanych z przeprowadzanym eksperymentem". Tabele mają wysoce posuniętą dowolność, tzn. obrazy mogą być dosłownie dowolne; to co zostało podane to są przykłady, ale indywidualnie wyniki mogą być różne.

Obrazy te mogą pojawić się sekwencyjnie bądź każdorazowo po zadaniu pytania dotyczącego kolejnego obrazu / obiektu. W najprostszych okolicznościach, obrazy te będą miały charakter wyskakujący, tzn. pojawiające się przeblyski (moenowskie imp'y) w momencie zadania pytania. Taką metodę polecam osobom początkującym, z racji że nie ma tam czasu na myślenie. Spisz każdy wyskakujący obraz na papier. Ustal sobie również, aby w momencie gdy już "wyskoczą" wszystkie obrazy, aby pojawiła się niczym filmowa - klatka z napisem koniec lub coś w tym rodzaju (np. sygnał dźwiękowy lub "wyłączenie się czucia obrazów". Sesję można powtórzyć dowolną ilość razy i każdorazowo może się okazać, że będą to inne obrazy jak również będzie różna ich ilość. Spiszcie to wszystko w jedną całość, bo to jest również dopuszczalna prawidłowość. Osoby, które zbudowały już sobie bardziej zaawansowane środowisko pracy (np. po Silvie) jak "pomocnicy", "projektor", "pomieszczenie", mogą przeprowadzać sesje w ten sposób; po prostu nawet może być tak, że pomocnik będzie opisywał słownie obraz związany z eksperymentem. Jak to zrobicie - nie gra roli. Jeśli nie masz pewności co do swoich wyskakujących obrazów, to sesję możesz przeprowadzić analogicznie jak pozytywny przykład z jednym z odkrywców z teleobserwacją naukową opisany na forum; opisz cechy struktury, nie zgaduj, nie wnikać co to dokładnie jest - liczą się tylko cechy struktury.

O co chodzi z obrazami? poniżej przedstawiam trzy zestawienia. Jeden z nich to "przedmioty", drugi to "pewne sytuacje", w jakich mogą się te przedmioty znajdować. Rzecz w tym, że jeden przedmiot może być związany z kilkoma sytuacjami i jedna sytuacja z kilkoma przedmiotami, stąd też obrazy całościowe mogą być i zapewne będą złożone. I dlatego też podczas kolejnych sesji mogą to być różne zestawienia jak też pewne będą się powtarzać. Tabela numer trzy dotyczy oprawy muzycznej; jeśli widzisz, słyszysz bądź wyczuwasz jakieś instrumenty muzyczne, to opisz je, co to za brzmienia i ile ich jest.

Przykład, co może "wyskoczyć": "miniaturowy piesek w kratkę biegnący po stole", "pomarańcza, ale albo na drzewie, albo na stole".

Przykład "beprzedmiotowy" co może wyskoczyć: "złożona struktura, coś przestrzenne, powierzchnia gładka ale nierówna, kolor coś jakby żółty"

Listy związane z tym doświadczeniem będą przyjmowane tylko do 15 czerwca.

Po 15 czerwca, najpóźniej do 20-go (z wysokim prawdopodobieństwem na 16-czerwiec) na forum zostanie umieszczona lista "obrazów" które macie do 15-go czerwca na własną rękę odkryć, zaobserwować, wyczuć niejako "z wyprzedzeniem" i opisać. Mimo to - nie chodzi o widzenie przyszłości. Cokolwiek sobie pomyślicie czy wyдумacie o tym eksperymencie i jakiegokolwiek są wasze wnioski - mogę zapewnić, że są one błędne. Dlatego też proponuję nie myśleć o domniemanym celu doświadczenia, tylko skupić się na jego przeprowadzeniu i przysłaniu wyników jakiegokolwiek by one nie były.

tabela 1: struktury przedmiotowe

człowiek
motyl/kwiat, coś z kolorowymi płatkami
muchy, czarne robaczki/owady
nóż, coś ostre, metalowe, połysk
papier, kartka, notes, coś na czym się pisze
pies, chomik, wydra, jakieś włochate zwierzę
pojazd mechaniczny, samochód, rower, inny
pomarańcz lub jakiś inny owoc

waż, jakieś wijące się stworzenie
zegarek, młyn, układ składający się ze zgranych mechanizmów
marchewka, warzywo

tabela 2: struktury kontekstowe (sytuacyjne)

karton, pudło, opakunek, zamknięte pomieszczenie, być zamkniętym wewnątrz czegoś
znajduje się pod drzewem, obok drzewa pod jego koroną
znajduje się położone na czymś, na stole, na podeście, na płaskim podwyższeniu
jest w ruchu głównie poziomym
jest w absurdalnym, niezgodnym z realiami i rzucającym się w oczy kolorze / barwach
jest absurdalnego rozmiaru / proporcjach
jest zepsute, chore, uszkodzone
jest związane z wodą lub płynnością
bardzo gorące, bądź bardzo zimne

tabela 3: struktury korekcyjne

instrument muzyczny, różne instrumenty, ilość dźwięków muzycznych.

Była to pierwsza z dwóch informacji jakie zostały komukolwiek (w tym przypadku - wszystkim użytkownikom forum) ujawnione odnośnie niniejszego eksperymentu. Eksperyment został dyskretnie zakończony 15 czerwca 2004 roku. Decyzja o tej dacie zapadła w sumie w ostatniej chwili. Powiadomienie ogólne o wynikach eksperymentu zostało umieszczone dopiero 17 czerwca, przy czym nie została podana żadna informacja o tym, czego konkretnie dotyczyła warstwa asocjacyjna. Do tego czasu otrzymałem kilka listów od Odkrywców działających ówczesznie w projekcie. Nikt spoza grupy nie napisał, choć spodziewałem się większego odzewu zarówno pośród Odkrywców jak i pośród użytkowników forum w ogóle. Oto treść nadesłanych sprawozdań (identyfikatory wg oznaczeń dla grupy eksperymentalnej Odkrywców prowadzonej w okresie: 03.2004 - 06.2005).

Explorers ID: DAA4E

Data: 26-05-2004

uwagi: nagranie Hemi-Sync Focus 10 Free Flow

Byłem wypoczęty i zrelaksowany podczas przystępowania do ćwiczenia, nawet lekko uniesiony lekturą wzruszającej książki ("Nędznicy" Hugo). Choruję na zatoki, które teraz zaczęły oddziaływać na wzrok. Z całą pewnością ma to negatywny wpływ na te wszystkie ćwiczenia, gdyż utrudnia relaksację. Dzisiaj nagrzałem je porządnie soluxem i w końcu ich nie czułem, co sprawiło że czułem się chwilowo jak nowonarodzony :)

Tematem ćwiczenia miał być m.in. eksperyment jasnowidzenia. Wszedłem w F10 z celem uzyskania odpowiedzi odnośnie tego doświadczenia. Nie wiedziałem jak mam sformułować pytanie wizualnie - wyobrazić sobie jakiś eksperyment czy co? Próbowałem więc wyobrazić sobie te przedmioty które zapamiętałem z listy. Kontekstów wcale nie zapamiętałem, widać nie zwróciłem dostatecznej uwagi na nie w trakcie czytania postu.

Nie bardzo wiem jak odróżniać obrazy które sam kreuję, a które do mnie przychodzą. Jedyną różnicą jakie dostrzegam to fakt, że niektóre pojawiają się szybciej, inne później. Jeszcze innym towarzyszy ruch, pewna płynność, spontaniczność, nieprzewidywalność. Domyślam się, że te ostatnie są tymi, którymi powinienem się zainteresować. Takich dziwnych "przebłysków" zauważyłem dwa. Muszę dodać, że w chwili w której staram się je zapamiętać od razu mi uciekają, zamiast same żyć, zaczynam nimi świadomie sterować. Chyba w tym momencie kończy się odbiór informacji, a rozpoczyna się kreacja przez wyobraźnię. Rozumiem, że należy pozwolić im płynąć i obserwować je z daleka, jednak trudno notować w pamięci szczegóły, gdy wciąż przychodzą nowe, musiałbym zatrzymać obraz, ale do tego znów muszę użyć wyobraźni.

Pierwszym obrazem, który pojawił się bez mojego świadomego udziału był obraz młodej dziewczyny, brunetki, w białej bluzce z długim rękawem lub sweterku, która kładzie się na łóżku bądź podłodze ze słuchawkami na uszach, czarnymi, nausznymi, poprawiając jeszcze odruchowo przeszkadzające kosmyki włosów za słuchawki. Włosy półkrótkie lub dłuższe, raczej proste, najprawdopodobniej spięte lekko wsuwkami z góry, z tyłu chyba rozpuszczone, na pewno nie spięte w kok. Obraz widziałem może sekundę, pojawił się gdy chciałem sobie wyobrazić jak może przebiegać ta procedura, z pytaniem "co mam robić?" i "czego mam szukać?".

Tamten obraz pojawił się, gdy już praktycznie odpuściłem sobie temat tego eksperymentu. Tamte pytania były czysto desperackie, od niechęci. Może dlatego poskutkowały. Chciałem już pozwolić sobie na wpół świadome odpłynięcie, lekką drzemkę, odpuszczając sobie na razie eksperyment. Wtedy, gdy już nawet nie myślę o celu, pojawia się coś przed oczami. Spróbowałem więc drugi raz wyobrazić sobie że odpływam, rozluźnić umysł. I zobaczyłem przez ułamek sekundy twarz mężczyzny z długimi włosami, spiętymi, w okularach, owalnych lub zaokrąglonych prostokątach, z ciemnymi oprawkami, z trochę kozią bródką, który odwrócił głowę by uśmiechnąć się do mnie. Natychmiast zniknął na myśl o zapamiętaniu, żadnego ruchu nie zauważyłem, obraz dziewczyny był bardziej "żywy".

Wspomniałem że te obrazy pojawiły się, gdy już psychicznie podarowałem sobie eksperyment. Przedtem wizualizowałem te przedmioty, które zapamiętałem z listy. Najłatwiej pojawił się obraz cytryny, może pomarańczy, przekrojonej na pół, obok niej po lewej stronie leżał nóż, z ciemnym trzonkiem, plastikowym

chyba. Oba przedmioty leżały na płaskim blacie, możliwe że stołu. Na chwilę pojawił się też obraz jakby krzyża, gwiazdy, możliwe nawet, że szprych od roweru, jednak niewyraźny i zapewne wysublimowany.

Wydaje mi się, że eksperyment jest trochę na wyrost, albo założenia są ciut nie dla nas jeszcze. Znacznie łatwiej by chyba było, gdybyście podali np. opis pokoju gdzie znajduje się ten przedmiot lub coś innego, co pozwoliłoby nam precyzyjniej sformułować, wyobrazić pytanie. Tak to trochę szukanie igły w stogu siana i przesiewanie obrazów z przeszłości i innych, które mogą mieć niewiele wspólnego z samym eksperymentem, a gdzie się przyplątały wykorzystując nasze nieukierunkowane jeszcze zbytnio myśli. Choć możliwe, że to za bardzo zaangażowałyby wyobraźnię, a za mało wyculiłoby niefizyczne zmysły. W każdym bądź razie brak jakiegokolwiek procedury, przykładu, który zadziałał w czymś przypadku trochę utrudnia i czyni nieco karkołomnym takie podejście.

*

Explorers ID: N7B3E

Data: 27-05-2004

nie wiem czy o taką formę właśnie chodziło w ćwiczeniu podobnym do "teleobserwacji", ale jeżeli nie to mi to powiedz. W każdym razie w momencie, gdy sobie siadłem uspokoiłem myśli i wyobraziłem sobie muchy i czarne robaki - to najpierw pojawiły mi się przed "oczyma" dwie wiśnie ze złączonymi łodygami - tak jak "kolczyki" z czereśni zakładane na uszy. Potem jakby zaczął dominować obraz jednej wiśni, która zamieniła się w czarną spadającą kroplę smoły. Kropla spadła na białą gumoleową podkładkę pod talerze w kuchni i zamieniła się w tańczącą animowaną kropelkę - taką jak kropelka krwi w filmie animowanym było sobie życie - z buzią, oczami małymi rączkami i nóżkami. A potem wyraźny i pulsujący obraz trawy - zielonej trawy, świeżej zielonej - świeżo zielonej - przystrzyżonej - na średnią wysokość - trawy. Trawa falowała tak jakby była z wody. I jeszcze jedno nie zajmowała mi ona całego pola widzenia. To było około 50 - 60 %, w około była ciemność. Nie wiem czy wyłoniłoby się z tego coś jeszcze, ponieważ przerwałem ćwiczenie.

*

Explorers ID: KPA05

Data: 14-06-2004

Sesja 1 (11-06-2004):

- coś związanego z wodą
- coś do postawienia na stoliku
- zgrzyt - chrobotanie
- okrągłe

Sesja 2 (12-06-2004):

uwagi: w tle na słuchawkach włączone nagranie Hemi-Sync "Sleeping Trough The Rain"

- chropowate
- zgrzyt
- białe
- otoczona płótkiem
- wydaje mi się, że w tej i poprzedniej sesji chodziło o cukiernice

*

Explorers ID: BPA6E

Data: 15-06-2004

Nie bardzo zrozumiałem o co chodzi w tym eksperymencie (może to i dobrze). Oto rzeczy obrazy jakie "zaobserwowałem" podczas moich "sesji" z Hemi-Sync:

- kafelek / kwadrat brązowy, ułożony wierzchołkiem do dołu;
- kawałek drutu wygiętego w literę "U";
- wkręt do drewna;
- obracająca się kula;
- złożona parasolka;

Choć starałem się ograniczyć rolę "analizatora", to pewna jego aktywność była potrzebna aby pamiętać te obrazy. Z tego względu te obrazy mogły zostać zniekształcone (jak zawsze zresztą). Jestem ciekawy wyników tego eksperymentu.

*

Przepraszam że tak późno, ale zapomniałem wcześniej wysłać. Nie jest tego dużo, więc nie powinno sprawić kłopotu. Obrazy:

- Półksiężyc
- Banan
- Glutowata i leista substancja
- Miotła, zmiatanie, sprzątanie
- Kangur
- Duży, czarny robal

* * *

To co jako eksperymentator prowadzący doświadczenie wiedziałem ja, to to - że warstwa asocjacyjna miała dotyczyć jednego z losowań totalizatora sportowego - multilotka, gdzieś w okolicach 15 czerwca 2004 roku. Prócz mnie, nikt nie znał powiązań tabeli symboli z liczbami. Oto notatka dotycząca liczb, jaką miałem przygotowaną na dysku.

Liczy z Lotka (DL, ML) składają się z rzędu dziesiętnych i rzędu jedności. Rząd dziesiętnych reprezentuje tabela nr 2 (struktury kontekstowe), natomiast rząd jedności to tabela nr 1 (struktury przedmiotowe). Prócz tego, do obu rzędów dołączone są dane kontrolne. Trzecia tabela to korekcja polegająca na wskazywaniu, z ilu zakodowanych liczb składa się pojedynczy "wyskakujący obraz".

tabela 1: struktury przedmiotowe, rząd jedności

- #0: pomarańcz lub jakiś inny owoc
- #1: pies, chomik, wydra, jakieś włochate zwierzę
- #2: nóż, coś ostre, metalowe, połysk
- #3: papier, kartka, notes, coś na czym się pisze
- #4: zegarek, młyn, układ składający się ze zgranych mechanizmów
- #5: człowiek
- #6: motyl/kwiat, coś z kolorowymi płatkami
- #7: pojazd mechaniczny, samochód, rower, inny
- #8: wąż, jakieś wijące się stworzenie
- #9: muchy, czarne robaczki/owady
- CRC: marchewka, warzywo

tabela 2: struktury kontekstowe (sytuacyjne)

- 0#: karton, pudło, opakunek, zamknięte pomieszczenie, być zamkniętym wewnątrz czegoś
- 1#: znajduje się pod drzewem, obok drzewa pod jego koroną
- 2#: znajduje się położone na czymś, na stole, na podeście, na płaskim podwyższeniu
- 3#: jest w ruchu głównie poziomym
- 4#: jest zepsute, chore, uszkodzone
- 5#: jest w absurdalnym, niezgodnym z realiami i rzucającym się w oczy kolorze / barwach
- 6#: jest absurdalnego rozmiaru / proporcjach
- 7#: jest związane z wodą lub płynnością
- CRC: bardzo gorące, bądź bardzo zimne

tabela 3: struktury korekcyjne

- CRC: instrument muzyczny, różne instrumenty, ilość dźwięków muzycznych

Choć losowanie odbyło się 15-go czerwca 2004 roku, z przyczyn losowych numery dopiero poznałem następnego dnia po południu. Oznacza to, że ostatni list, nadesłany 16-go, mimo iż po losowaniu - mogłem go uwzględnić, nie znając liczb. Analizy danych dokonałem po otrzymaniu ostatniego listu, ale przed sprawdzeniem wyników losowania z minionego dnia. Uznałem że będzie ciekawie sprawdzić, czy sesje RV w jakiś znaczący sposób zależą od czasu do którego się odnoszą. Zanim przedstawię analizę danych jakiej dokonałem, chciałbym przedstawić liczby jakie zostały wylosowane 15-go czerwca 2004 roku, a które sprawdziłem dopiero po południu 16-go. Postanowiłem, że zanim dokonam porównania zdekodowanych liczb (tych na podstawie treści sprawozdań) z liczbami wylosowanymi, przełożę wpierw wylosowane liczby na symbole według tabel asocjacyjnych. Po prostu to ułatwiłoby mi dalszą analizę danych. Oto wyniki tej operacji.

Liczy wylosowane w multilotku dnia 15-go czerwca 2004 roku:

1, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 18, 23, 25, 31, 34, 41, 43, 57, 59, 71, 72, 74, 76

Liczby z losowania pogrupowane według rzędu dziesiętnego tworzą następujący układ:

01, 06, 07
10, 13, 14, 15, 18
23, 25
31, 34
41, 43
57, 59
71, 72, 74, 76

Wykorzystując przyporządkowania z tabel asocjacyjnych, przekładają się one następująco:

karton + pies, motyl, pojazd
pod drzewem + pomarańcz, papier, zegarek, człowiek, wąż
na stole + papier, człowiek
jest w ruchu + pies, zegarek
zepsute + pies, papier
absurd barw + pojazd, muchy
płynność + pies, nóż, zegarek, motyl

Wracając zaś do nadesłanych sprawozdań. W ich treści należało poszukać wszelkich abstrakcyjnych uogólnień wskazujących na występowanie śladów symboliki tabel asocjacyjnych samych w sobie, a następnie należało wyszukać powiązania pomiędzy uogólnieniami symboli i uogólnieniami kontekstów sytuacyjnych. Oto analiza danych. W nawiasach kwadratowych podane zostały zdekodowane liczby i półukłady. W przypadku sesji nacechowanych barwnością opisu, nie doszukiwałem się półukładów.

Explorers ID: DAA4E

obraz młodej dziewczyny [#5], brunetki, w białej bluzce z długim rękawem lub sweterku, która kładzie się na łożku bądź podłodze [2# --> jest relacja 25] ze słuchawkami na uszach, czarnymi, nausznymi, poprawiając jeszcze odruchowo przeszkadzające kosmyki włosów za słuchawki. Włosy półkrótkie lub dłuższe, raczej proste, najprawdopodobniej spięte lekko wsuwkami z góry, z tyłu chyba rozpuszczone, na pewno nie spięte w kok. [25]

twarz mężczyzny z długimi włosami, spiętymi, w okularach, owalnych lub zaokrąglonych prostokątach, z ciemnymi oprawkami, z trochę kozią bródką, który odwrócił głowę by uśmiechnąć się do mnie. Natychmiast zniknął na myśl o zapamiętaniu, żadnego ruchu nie zauważyłem, obraz dziewczyny był bardziej "żywy". [nic]

Przedtem wizualizowałem te przedmioty, które zapamiętałem z listy. Najłatwiej pojawił się obraz cytryny, może pomarańczy, przekrojonej na pół, obok niej po lewej stronie leżał nóż, z ciemnym trzonkiem, plastikowym chyba. Oba przedmioty leżały na płaskim blacie, możliwe że stołu. Na chwilę pojawił się też obraz jakby krzyża, gwiazdy, możliwe nawet, że szprych od roweru, jednak niewyraźny i zapewne wysublimowany. [błąd DAA4E: wizualizacja]

znalezione liczby: 25

*

Explorers ID: N7B3E

nie wiem czy o taką formę właśnie chodziło w ćwiczeniu podobnym do "teleobserwacji", ale jeżeli nie to mi to powiedz. W każdym razie w momencie, gdy sobie siadłem uspokoiłem myśli i wyobraziłem sobie muchy i czarne robaki - to najpierw pojawiły mi się przed "oczyma" dwie wiśnie ze złączonymi łodygami - tak jak "kolczyki" z czereśni zakładane na uszy. Potem jakby zaczął dominować obraz jednej wiśni, która zamieniła się w czarną spadającą kroplę smoły. Kropla spadła na białą gumolewą podkładkę pod talerze w kuchni i zamieniła się w tańczącą animowaną kropelkę - taką jak kropelka krwi w filmie animowanym było sobie życie - z buzią, oczami małymi rączkami i nóżkami. A potem wyraźny i pulsujący obraz trawy - zielonej trawy, świeżej zielonej - świeżo zielonej - przystrzyżonej - na średnią wysokość - trawy. Trawa falowała tak jakby była z wody. I jeszcze jedno nie zajmowała mi ona całego pola widzenia. To było około 50 - 60 %, w około była ciemność. Nie wiem czy wyłoniłoby się z tego coś jeszcze, ponieważ przerwałem ćwiczenie. [nic]

znalezione liczby: brak

*

Explorers ID: BPA6E

kafelek / kwadrat brązowy, ułożony wierzchołkiem do dołu; [6#, op. 5#, op. 7# bo łazienkowy --> 72]

kawałek drutu wygiętego w literę "U"; [#2]

wkręt do drewna; [#2, op. 1# -->12, może być 13, papier to drewno]

obracająca się kula; [3# --> 34, kula może być do mechanizmu]

złożona parasolka; [#4, op. #6, 7# - parasolka z deszczem --> 76]

znalezione liczby: 72, 13 (wybór zadeklarowany wg mocy dowodu), 34, 76

*

Explorers ID: KPAOE

- cos związanego z wodą [7#]
- cos do postawienia na stoliku [2#]
- zgrzyt - chrobotanie [op. #2 #4 #8?, 1#]
- okrągłe [n.d.]
- chropowate [n.d.]
- zgrzyt [n.d.]
- białe [n.d.]
- otoczona płótkiem [n.d.]
- wydaje mi się, że w tej i poprzedniej sesji chodziło o cukiernice [n.d.]

znalezione liczby: brak

*

Explorers ID: SPA3E (spóźniony; retro?)

- Półksiężyc [#2]
- Banan [#0]
- Glutowata i leista substancja [7#]
- Miotła, zamiatanie, sprzątanie [op. #1, 3# --> 31]
- Kangur [#1]
- Duży, czarny robal [5#, #9 --> 59]

znalezione liczby: 31, 59

* * *

I oto porównanie zdekodowanych liczb z liczbami wylosowanymi w multilotku:

1, 6, 7, 10, **13 (jest)**, 14, 15, 18, 23, **25 (jest)**, **31 (jest)**,
34 (jest), 41, 43, 57, **59 (jest)**, 71, **72 (jest)**, 74, **76 (jest)**

Spośród nadesłanych 5 sprawozdań otrzymanych w przedziale czasowym 24 maj do 17 czerwiec 2004 od 5 przypadkowych osób (które okazały się uczestnikami ówczesnego projektu), udało się zdekodować i zadeklarować tylko 7 pełnych liczb. Dwa sprawozdania nie wniosły nic. Jedno sprawozdanie było opóźnione, ale prawomocne, zważywszy na przebieg całego doświadczenia. **Spośród 7 zdekodowanych liczb, wszystkie 7 wystąpiło w losowaniu.** Analiza sprawozdań, wykonana przed zestawieniem z wynikami losowania - nie dostarczyła żadnych innych numerów. 5 liczb asocjacyjnych zostało wytypowanych z wyprzedzeniem i te można było wykorzystać jako cel operacyjny, nadając po prostu kupon totka. Zważywszy jednak na naturę samego eksperymentu, 2 pozostałe liczby zdekodowane z sesji nadesłanej z opóźnieniem (prawdopodobnie była to sesja retro) są również prawomocne. **Wszystkie zdekodowane liczby wystąpiły bez jakiegokolwiek wiedzy uczestników eksperymentu co do szczegółów doświadczenia.** Nikt nie wiedział jakie są przyporządkowania tabel asocjacyjnych, nikt nie wiedział że doświadczenie dotyczy losowania totalizatora sportowego i nikt nie znał daty ani rodzaju losowania.

Na sesję zwrotną składają się dwa moduły. Jednym z nich jest eksperymentator czyli ja i to co sobą wnoszę. Analiza danych jest częścią całego procesu, kontemplacją na którą składa się bezpośrednio treść zwrotna oraz stany świadomości jakie wnoszą ze sobą analityk. A jak wiadomo - stanom świadomości mogą towarzyszyć rozmaite skutki pod postacią tzw. "zbiegów okoliczności. Drugim modułem są uczestnicy eksperymentu, którzy dostają określone zadanie. Do sesji feedbackowej polegającej na wizualizacji i kontemplacji, opracowane zostały 3 obrazy, opisane w poniższym podsumowaniu, jakie zostało dodane na forum 17 czerwca 2004 około południa:

Druga część eksperymentu on-line jest następująca. Korzystając z dowolnych metod, przygotuj się na sesję z wizualizacją. Będziesz sobie wyobrażać konkretne z góry ustalone rzeczy, które zostaną opisane poniżej. Aby eksperyment był kompletny, należy zrobić tę drugą sesję, inaczej bowiem to co zrobiłeś(aś) za pierwszym razem jest całkowicie bez znaczenia. Poniżej w skrócie omówię jak możesz przeprowadzić drugą sesję; chodzi o to abyś złapał(a) kontekst.

Sesję rozpocznij od przypomnienia sobie tego, co zrobiłeś(aś) za pierwszym razem, po prostu ze szczegółami przypomnij sobie sesję nr 1 (tę z wyskakującymi obrazami), ale skup się wyłącznie na swoich odczuciach z tamtego okresu. Zupełnie zaś pomiń przypomnienie sobie tego, co się wówczas pojawiało. Skup się na przypomnieniu sobie siebie i swoich odczuć, "zakotwicz" się tam, ale staraj się pod żadnym pozorem nie wracać do obrazów które wówczas wyskakiwały.

Gdy już się "zakotwiczysz" w odczuwaniu tamtego siebie zrelaksowanego i skupiającego się, mentalnie zacznij wizualizację kolejnych "obrazów myślowych". Po prostu przywołuj w wyobraźni niższe zestawienia i intencjonalnie wyobrażaj sobie, że to właśnie one wyskakują "tamtemu tobie". Robiąc notatki, przemyśl jak przebiegła sesja numer dwa i jakie wrażenia "odbioru" się w jej trakcie pojawiały (np. opór, trudność w "nakładaniu" obrazu na "tamtego ja", etc.) Sesję nr 2 przeprowadź tylko raz i o całej sprawie zapomnij, tzn. nie wracaj do niej. Jest to wymóg procedur.

Ten 2-etapowy eksperyment który będzie powtarzany jeszcze wielokrotnie i w różnych wariacjach jest częścią prac badawczych dotyczących psychopochodnych sprzężeń zwrotnych w czasie. Doświadczenie w którym uczestniczysz ma oznaczenie aPSZ(-T) i jest częścią szerszego systemu mojego autorstwa. Zanim wyniki całokształtu eksperymentu zostaną omówione, sam eksperyment zostanie przeprowadzony jeszcze kilkakrotnie. Rozumiem, że po drodze pojawią się spekulacje, podobnie jak miało to miejsce w związku z pierwszą częścią doświadczenia. Również i tym razem proponuję pozostawić w spokoju doszukiwanie się sensu o co w tym chodzi, bo podłoże całego procesu jest nieco bardziej złożone i rozbudowane. Nie zostanie to omówione szerzej ze względów proceduralnych (w odniesieniu do warstwy analityczno-logicznej), póki nie zbierzemy większej ilości danych badawczych.

A oto zestawienia do wizualizacji, które możesz dowolnie zmodyfikować pod warunkiem, że zachowasz rdzeń obrazów, bazujący na tabelach opisanych w pierwszej części. Jest to zestaw sytuacyjny. Skup się po kolei na poszczególnych jego częściach. Nie oglądaj go w całości, tylko przechodź od jednego obrazu do drugiego. Możesz wpiery przerobić to na sucho, ale na czas sesji, przywołaj wspomnienie siebie z sesji nr1 tak jakbyś chciał(-a) aby tamto ja zobaczyło/odczuło/odebrało to co sobie wizualizujesz.

[nowy obraz] widzisz drzewo a na nim wyryty jakiś napis. przyjrzyj się temu napisowi wyrytemu na drzewie. [nowy obraz] patrząc na to drzewo widzisz dużego robala, przyjrzyj mu się z bliska. [nowy obraz] na dnie stawu coś błyszczy w świetle księżyca, to ostrze noża, leżącego na dnie stawu. może to nim wyryto napis? [nowy obraz] widzisz dziewczynę idącą w deszczu z kolorowym parasolem.

Osoby, które brały udział w eksperymencie proszone są o notatki w związku z sesją nr 2.

A swoją drogą muszę powiedzieć, że wyniki pierwszej części eksperymentu były dla mnie miłym zaskoczeniem, sugerującym że całość idzie w dobrym kierunku. ale o tym wkrótce.

*

Notatek z drugiej sesji (zwrotnej) już nie otrzymałem, ale myślę, że ludzie mogli nie wiedzieć o co chodzi. Treść wyników eksperymentu przedstawiona powyżej, była utrzymywana w całkowitej tajemnicy aż do 11 kwietnia 2006 roku.

